

było od Anglii uzyskać dalsze koncesje, gdyby rząd angielski nie potrzebował się być liczyć z u-partym a mało usprawnionym oporem australskich kolonij. Tak więc zadowolono się utworzeniem międzynarodowej policyi, przeznaczając do tego, aby krajowców trzymać w należytych karbach, a skoro ta władza policyjna faktycznie istnieć będzie, rozpocznie się ewakuacja.

Trudniej ukształtowało się uregulowanie kwestyi co do wolności kanału sueskiego na wypadek wojny. Już konferencya z r. 1885 po części rozbiła się z powodu tej kwestyi. P. Flourens musiał się liczyć z istniejącymi trudnościami, a wzięwszy sobie za nie przewodnią postawienie na tej konferencyi zasady i przyjąwszy nawet według możliwości ułożoną wówczas redakcyę konwencyi, powiodło mu się przeprowadzić pożądaną częściową uregulowanie kwestyi egipskiej. Należy przytem znać, iż Anglia złożyła próbę swego pojęciowego ducha, chociaż z drugiej strony nie trzeba zapominać, iż jak długo Anglia jest w posiadaniu wyspy Perim, tak długo wolność kanału dla całego świata, z wyjątkiem dla Anglii, może być tylko bardzo względna. Zresztą należy zauważyć, iż nawet i te, że strony Anglii uczynione koncesye, donoszą istotnego ograniczenia. Postanowienia traktatu nie mają bowiem wejść w wykonanie, jeśli się nie dadzą pogodzić z obecnymi wyjątkowymi stosunkami przejściowymi i jeśli mogłyby przeszkodzić swobodzie działania rządu angielskiego podczas okupacji. Od r. 1885 powtarzali Anglicy to zastrzeżenie, którego uznanie obecnie im się powiodło. *De facto* więc postanowienia konwencyi zyskują moc obowiązującą dopiero po skutecznej ewakuacji Egiptu. Jeżeli ta okoliczność jest pożądaną godną, to ma ona przynajmniej tę dobrą stronę, iż Anglia tem samem uznaje przejściowy charakter okupacji Egiptu.

Zajęcie we francuskim konsulacie w Florencji — jak można było przewidzieć — załatwionem zostało ku zadowoleniu Francji. Francuski ambasador w Rzymie p. Mouy miał w tej sprawie konferencyę z p. Crispim, który uznał pretensye Francji. Zarządzono śledztwo sądowe, od którego wyniku zależać będzie, jaka kara przypadnie urzędnikom włoskim, którzy przekroczyli swe prawa wobec obcego konsula. Ostatni dział w zupełnem swem prawie.

Mniemają tu, iż tak zwana konferencya marokańska nie zbierze się przed lutym w Madrycie. Prawdą jest, iż liczni Marokanie oddali się pod opiekę obcych konsułów, ale tylko z tego powodu, że nie mają żadnego zaufania do bezstronności marokańskiego sądownictwa. Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, iż podobny stan sprawia wiele niedogodności tamtejszym władzom. Sułtan żyje sobie, jak się zdaje, również uznania zasady, iż nie należy się żadne odszkodowanie na wypadek, jeśli jakiś obcy, podróżujący bez paszportu, w Maroko zamordowany zostanie. Jeśli ta zasada przyjęta zostanie, to Marokanie po prostu nikomu nie będą nadal wydawać paszportów, a przeto zrozumiałą jest rzeczą, iż mocarstwa z tego powodu podnoszą wątpliwości co do tej sprawy. Prawdopodobnie żądani sułtana stanie się zadość, lecz równocześnie żądane będą także od niego pewne rekojmie. Kwestya, czy będzie mógł takowe dać.

Mówią wiele o zamiarach podróży prezydenta Rzeczypospolitej. Chce on podobno po upływie zimy zwiedzić powolnie wybrzeże nad morzem Śródziemnem, a niemniej wschodnią i środkową Francję. Zamiar ten oceniają przychylnie.

Bukareszt 2 stycznia. (List Polit. Corresp.). Chociaż obecnie niema żadnego symptomatu, z któregoby wnosić można, iż Rumunia zamierza opuścić swe dotychczasowe ściśle rezerwowe stanowisko, to jednak z wielką gorliwością pracuje ona nad uzupełnieniem potrzeb armii i środków obronnych kraju. Aby dać obraz usiłowań, jakie Rumunia rozwinąć musiała celem postawienia swego materiału, służącego do uzbrojenia wojska, na sta nowisku, odpowiadającym zupełnie już przeprowadzonej reformie wojskowej, należy zauważyć, iż zamówiony we fabryce Kruppa w Essen i w znacznej części już dostawiony materiał strzelniczy dla celów artyleryjskich zajmie 247 wagonowych ładunków, których transport powierzono dwóm firmom spedycyjnym wiedeńskim. Dostarczyć się mające przez firmę Grusonwerk w Buckau-Magdeburg części składowe dla wień pancernych bukarzeszkiego fortu zajmują nawet 480 wagonowych ładunków, a dla transportu tych kolosalnych mas żelaznych na miejsce przeznaczenia użyte będą osobne treny.

Co do zaprowadzić się mających w armii rumuńskiej karabinów repetitowych nie nadeszła jeszcze decyzja, ale według dotychczasowych prób stan tej kwestyi jest taki, iż wybór może się obecnie tylko wahać między 7 1/2 milimetrowym karabinem repetitowym Rubina, a karabinem magazynowym systemu Mannlichera.

Także i co do zaprowadzić się mających piekarskich pieców polowych oczekują decyzji w najkrótszym czasie. Gdy używane podczas ostatnich manewrów na próbę przenośne piece polowe systemu francuskiego okazały się za ciężkie i niepraktyczne, przeto wchodzi już dziś w rachubę tylko trzy systemy pieców, z których jeden jest wynalazku wiedeńskiego, a jeden bukarzeszkiego.

Petersburg 4 stycznia. Z powodu jubileuszu Papieża odprawiono tu w niedzielę uroczyste nabożeństwo w kościele św. Katarzyny. Nabożeństwo odprawił sam Arcybiskup mohylowski, metropolita kościółny rzymsko-katolicki w cesarstwie, J.E. X. Aleksander Gintowt, w otoczeniu licznych duchowieństwa podług przepisanej w podobnych razach rytuału. Naprzeciw tronu arcybiskupiego, na którym dostojny celebrant przywdział szaty pontyfikalne, na ponosowym paludamencie, przykrzytym tyarą papieską, pod kotłą umieszczono klucze Piotrowe, zawieszonym był portret jublata; po bokach paludamentu postawiano piękne egzotyczne krzewy; wogóle nie zaniedbano niczego, aby nabożeństwo rzeczono nacechowanem było niezwykłą solennością. Zgromadzenie publiczności było bardzo wielkie. Na nabożeństwie obecnym był między innemi dyrektor departamentu obcych wyznań ks. Kantakuzen hr. Speranskij.

Wiener Ztg ogłasza rozporządzenie całego Ministerstwa, wydane pod dniem 26 grudnia, w porozumieniu z Ministerstwem wojny, w sprawie wykonania ustawy z dnia 22 czerwca 1878, odnoszącej się do uregulowania stosunku osobistego i służbowego należących do siły zbrojnej cywilno-

państwowych urzędników, a to pod względem ich obowiązku do czynnej służby w stałej armii, marynarce wojennej, obronie krajowej i pospolitem ruszeniu.

Dziennik *ustaw państwa* ogłasza dodatek do ustawy o pospolitem ruszeniu. W podaniach o posadę oficerską w pospolitem ruszeniu dołączone być mają własnoręczne oświadczenia, dotyczące umundurowania i uzbrojenia z własnych środków. Osoby pospolitego ruszenia, przybyszące do okręgów uzupełniających, składają zwykłą służbową przysięgę. Oficerowie pospolitego ruszenia, przydzieleni do linii, obrony krajowej lub uniformowanych oddziałów, mają mieć mundur odpowiedniego oddziału wojskowego.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu: Wedle depeszy z Zofii do *Bud. Corr.*, ks. Ferdynand wystosował pod dniem 31 grudnia z okazji Nowego Roku do Cesarza austriackiego telegram gratulacyjny z podpisem: „Ferdinand, Prince de Bulgarie.“

Najjaśniejszy Pan rozkazał ochmistrowi nadwornemu, ks. Hohenlohe, podziękować za życzenia pod adresem: „Do Jego Wysokości księcia Ferdynanda Sasko-Koburskiego.“

Telegrams Agencji północnej.

Petersburg 6 stycznia. Komitet ministrów ogłosił ustawę stałego biura informacyjnego właścicieli hut żelaznych, hamerni i t. d. Osoby, pozostające w służbie państwowej, nie mogą być wybierane na członków biura.

Petersburg 6 stycznia. Rada państwa postanowiła, aby od spirytusu i okowity, a także od wódek, pedzonych z melasy, wody miodowej i woskowej, pobierany był w całem państwie, z wyjątkiem kraju zakaukaskiego, podatek w stosunku 9 1/4 kop. od stopnia, czyli po 925 od wiadra spirytusu bezwodnego. Srodek ten zastosowany ma być od 13 b. m., przyczem wszystkie zapasy spirytusu, jakie się znajdują do tego czasu, winny opłacić akcyzę.

Petersburg 6 stycznia. *Petersburskija Wiedomosti* dowiadają się, że po Nowym roku przybędzie do Petersburga deputacya producentów nafty z Baku, celem poczynienia przedstawień o zaniechanie lub odroczenie projektu obłożenia nafty akcyzą.

Peszt 6go stycznia. *Budap. Corresp.* donosi z Wiednia: Prezes ministrów Tisza składał dzień wizyty zagranicznym reprezentantom, konferował w południe z hr. Taaffem, a po południu dłuższy czas z hr. Kalnokim i z szefem sekcijnym Szó genyiem. Minister honwędów bar. Fejervary konferował kilka godzin z ministrem wojny hr. Bylandtem i ministrem obrony krajowej hr. Welsersheimbem.

W myśl ustawy wojskowej mogą być rezerwiści wspólnej armii wogóle tylko trzy razy, a rezerwiści honwędów pięć razy przez czas swej służby powoływani i to najwyżej na trzytygodniowe ćwiczenia. Zaprowadzenie nowych karabinów repetitowych wymaga, w miarę zaopatrzenia poszczególnych korpusów w nowe karabiny, stopniowe powoływania wszystkich rezerwistów przynajmniej na siedmiotygodniowe ćwiczenia, które jednak w myśl obowiązującej ustawy musiałyby być wliczone jako pełne ćwiczenia. Gdy wskutek tego przy uchwaleniu ustawy wojskowej nieprzewidzianego wypadku bardzo wielu rezerwistów, którzy już odbyli dwa ćwiczenia wojskowe, przez stosunkowo długi czas do wojskowej służby, a względnie do ćwiczenia niebyliby powoływani, przeto oba rządy w porozumieniu z wspólnym ministrem wojny podczas odbytych tu świeżo konferencyi ministerjalnych uchwalili przedłożyć obu ciałom ustawodawczym projekt do ustawy, według którego rezerwiści, tudzież żołnierze obrony krajowej dla nabycia wprawy w używaniu nowej broni repetitowej mogą być powołani na najwyżej siedmiotygodniowe ćwiczenia, lecz powołanie to nie będzie liczonem jako ćwiczenie wojskowe. Zarządzenie to ma działać także wstecz, gdyż rezerwiści 10go korpusu zostali już powołani, a w najbliższych dniach ma nastąpić w tym samym celu powołanie rezerwistów innych korpusów.

Peszt 7 stycznia. Do *Budap. Corresp.* donoszą z Wiednia: Tiszę przyjmował dziś na posłuchaniu Cesarz, a następnie Arcyks. Rainer. W południe konferował Tisza dłuższy czas z Kalnokim i Szógenyiem, a po południu z ministrem skarbu Dunajewskim. Minister honwędów baron Fejervary przyjmowany był dziś przez Arcyksiążąt Albrechta Karola Ludwika i Rainera, a następnie konferował z ministrem wojny i ministrem obrony krajowej.

Prezes ministrów węgierskich Tisza miał w czasie pobytu swego w Wiedniu także sposobność konferowania z reprezentantami grupy Rothschilda. Chodziło w tych naradach jedynie o skonstatowanie wysokości sumy, jaka prezes ministrów w najbliższych miesiącach droga operacyi kredytowej zaciągnąć zamierza. Z upoważnienia do zaciągnięcia 32-milionowej pożyczki w celu uposażenia kas skarbowych korzystał dotąd prezes ministrów w małej tylko mierze, tak że w myśl odnośnej ustawy służy mu jeszcze prawo zaciągnięcia dalszych 27 milionów złotych reńskich droga puszczania w obieg rent nowych. Oprócz tego upoważnionym jest minister do sprzedaży renty papierowej w takiej kwocie, aby uzyskać 12,460,589 złr. na potrzeby funduszu amortyzacyjnego. Ogółem ma więc minister prawo zaciągnięcia pożyczki w okragłej liczbie 40 milionów złotych reńskich, nim jeszcze budżet uchwalonym zostanie. W miarę więc, jak się stopniowo okaże tego potrzeba, a targ pieniężny nastrożać będzie dogodną porę, wypuszczać zacznie teraz minister znaczniejsze kwoty renty papierowej.

Co do reformy podatku od spirytusu osiągnięto już między obu rządami porozumienie względem wszystkich szczegółów. Odnosny projekt ustawy przedłożony będzie ciałom ustawodawczym po zebraniu się Rady państwa i według dotychczasowych dyspozycji przedłożenie to ma być najpierw traktowaniem w austriackiej Radzie państwa. Nowa ustawa o podatku od spirytusu ma wejść w życie 1 września b. r., a dla Węgier wypadnie z niej zamiast dotychczasowych 10 milionów złr., coehód co najmniej 25 milionów.

Zwołanie rezerwy uzupełniającej na ćwiczenia dla nabycia wprawy w używaniu nowej broni nie nastąpi. Wspólny zarząd wojskowy nie użył dotąd całej sumy, jaka w grudniu w porozumieniu z obu rządami na dalsze sprawunki wojskowe przeznaczona została, a suma ta, jeśli się faktycznie pomyślniej ukształtuje wojskowa sytuacja

na północno-wschodniej granicy, nie będzie w całości użytkowaną.

Minister Orczy przedłożył sejmowi węgierskiemu w najbliższych dniach projekt względem inatykularyzacji zawartego z Rumunią traktatu w sprawie regulacji granic.

Na noworoczną gratulacyę Jokaja odpowiedział Arcyks. Rudolf: „Serdeczne dzięki za pańskie dobre życzenia, na które moja żona i ja odpowiadamy, życząc Panu z głębi naszego serca powodzenia i skutku pańskich patrystycznych usiłowań. Spodziewamy się, iż Nowy rok przyniesie szczęście naszej ojczyźnie. Cieszę się, iż początkiem lutego będę mógł Pana widzieć w Peszcie.“

Rzym 6 stycznia. Wystawa watykańska otwarta została dziś w osobnym na ten cel zbudowanym pawilonie recepcyjnym. Srodek sali tworzy czworobok, którego jedną stronę zajmują trony papieskie, czerwonym aksamitem i złotem drapowane, podczas gdy inne trzy strony zarezerwowane są dla kardynałów, biskupów, arystokracji i ciała dyplomatycznego. Około tysiąc osób, między temi 300 biskupów ze wszystkich krajów zebrało się tu. Służbę w sali pełnili szwaczerzy i gwardya pałacowa. Wystawa jest o wiele wspanialszą, niż jubileuszowa wystawa za Piusa IX. Wielka ks. Toskańska zajęła miejsce po lewej stronie papieskiego tronu.

O godzinie 1/4 wszedł Papież, otoczony kardynałami i swoim dworem, do sali. Papież, w białym ornatie, ma na piersi wielki krzyż, wysadzany brylantami; zdaje się być bardzo zadowolonym i rozmawia uprzejmie ze swoimi asystentami tronu ks. Orsini i Colonna. Po zakończeniu zwyczajnych śpiewów, przemówił kardynał Schiaffino w te słowa:

„Watykan i Rzym, miasto kapłanów, miasto wielkich i nieśmiertelnych wspomnień, nie widział nigdy, nawet w dniach swej najświetniejszej chwały, zjawiska, jakie się rozciąga przed naszym okiem. Nie chodzi tu o częściowe triumfy; świat katolicki staje u stóp Waszej Świętobliwości ze swoimi darami, z wielokrotnymi objawami swego przywiązania, aby Ci Ojciec św. złożył swoją cześć, aby Ci powiedzieć, iż jeżeli podczas swego pontyfikatu w trudnych chwilach tę nadzwyczajną godność piastowałaś ze szlachetnością i Kościółowi, jak i społeczeństwu nieporównanie wyświadczył usługi, to dobrodziejstwa twoje nie padły na dusze niedzięczne. Uczestniczyliśmy uroczystościom na cześć dostojnych osób w uroczystych epokach ich życia; cieszyliśmy się z tego wraz z nimi, gdyż wszędzie, gdzie zasada powagi uznana, a boski majestat czczonym jest u panującego, jako źródło wszelkiej władzy, znajdujemy świetne stwierdzenie przez Twoich poprzedników podawanych, a przez Ciebie z podziwienią godną elegancją formy i wzniosłością idei odnowionych nauk; znajdujemy w tem znowu rekojmie powrotu mądrzejszych rad, aniżeli te, jakim obecnie holdują — ale żaden z owych książąt nie mógł tego ani widzieć, ani nawet żyćcie sobie tego, co Tobie Ojciec św. i nam tu podziwiać przypadło.“ Kardynał przedstawia następnie uniwersalność jubileuszu i uniwersalność nadesłanych i wystawionych darów. Konstatuje, iż wszystkie klasy rodu ludzkiego wzięły udział w jubileuszu i w przesłaniu darów: panujący, książęta, potomkowie historycznych rodzin, literaci, uczeni, artyści i robotnicy. Następnie mówi: „Z tryumfem Twoim Ojciec św. nie da się nie ani z bliższych, ani z dalszych czasów porównać. Jest to tryumf, nie przygotowany gwałtem, nie kosztujący nikogo ani łzu, ani westchnienia, tryumf, w którym synowie Twoi przez swą wiarę z Tobą tryumfują. Co za piękna, radosna dla całego świata uroczystość! Jest ona tak piękna i radosna, iż nie mamy odwagi zamacnąć jej ponuremi myślami, które jak cień zakrwawiają nasze serca jako katolików i jako dzieci Twoich. Chcemy raczej pamiętać o tem, iż Opatrzność wielkie wypadki w wołanie nieprzewidzianem srodkami, aby skłonić ludzi do wypiechania boskich zamiarów. Chcemy głos nasz połączyć z dźwiękami, jakie odezwał znakomity kompozytor w głębi swej chrześcijańskiej duszy i zawołajmy wraz z naszymi braćmi z całego świata: Niech żyje Leon XIII.“ Asystencya papieska wniosła z zapalem ten orkryk.

W odpowiedzi swojej podniósł Papież, iż przemowa kardynała Schiaffino zaznaczyła uniwersalny charakter wystawy watykańskiej, która zgromadziła różnorodne dary całego świata. „Naszym sercu ojcowskiemu błogo i miło widzieć, iż cała rodzina katolików, wszystkie plody geniuszu, natury, sztuki i przemysłu, uczestniczą w tej radosnej uroczystości. Hojność ubogich i bogatych, która się tu objawia, jest podniosłą i pocieszającą. Panujący i ludy, cywilizowane i niecywilizowane kraje biorą udział w tej wielkiej wystawie. Wiele darów jest owocem żmudnej pracy, ale najbardziej pocieszającą jest dla nas świadomość, iż wszelki dar jest zapewnieniem miłości dla Stolicy apostołskiej.“ Ku końcowi wyraża Papież podziękowanie inicjatorom wystawy i zadowolenie z jej rezultatów, poczem ogłasza otwarcie wystawy.

Po mistrzowskim wykonaniu przez mistrza Capocci dla chóru i orkiestry skomponowanych hymnów, przedstawił Papieżowi szef lokalnego komitetu członków tegoż. Papież rozmawiał uprzejmie z każdym, poczem wraz z otoczeniem swoim rozpoczął zwiedzać wystawę. O godzinie 3 opuścił Papież wystawę. Najliczniejsze i najcenniejsze przedmioty nadeszły z Francji, Włoch, Austrii i Hiszpanii.

Rzym 7 stycznia. Papież przyjmował dziś magrabiego Vega de Armijo na pożądaną recepcyję i wręczył mu pismo w odpowiedzi na list królowej hiszpańskiej. Armijo zatrzyma się jutro w Nizy, aby tamże powitać infantkę Enalię.

Następnie przyjmował dziś Papież na uroczystej agendy hr. Brühl, jako reprezentanta niemieckiego Cesarza i barona Fabrice, jako posła króla saskiego.

Papież udzielił ks. Liechtensteinowi wielki krzyż orderu Piusa IX.

W poniedziałek odbędzie się półroczowy konsystorz w celu ogłoszenia nowych świętych.

Rzym 6 stycznia. Dziś w nocy zmarł generał Kanclerz. (Herman Kanclerz urodzony w roku 1822 w Badenii, wstąpił w r. 1845 w służbę papieską. W r. 1865 został zamianowany naczelnym komendantem ówczesnej armii papieskiej i w roku 1870 kierował obroną Rzymu).

Berlin 6 stycznia. Cesarz przyjmował wczoraj ks. Wilhelma, który się następnie udał do ministerstwa skarbu, poczem odwiedził Cesarzową. — O godzinie 8 była u Cesarstwa herbata, na którą zaproszono księcia Wilhelma, generała Loe i hr. Waldersee.

Berlin 6 stycznia. *Reichsanzeiger* donosi, iż cesarz lekko się zaziębił i wskutek tego nie mógł

na spacer wyjeżdżać. Zapowiedziany na dziś u cesarstwa obiad ambasadorów został na kilka dni odroczony. Ostatnia okoliczność wpłynęła niekorzystnie na giełdę. Dziś w południe ukazał się jednak cesarz przy oknie.

Według *Kreuz Ztg* mają być wkrótce rozesłane zaproszenia na konferencyę dla wizyty konwencyi marokańskiej.

Berlin 7 stycznia. Cesarz spędził noc nie spokojnie i musi się dziś więcej szanować.

Berlin 7 stycznia. *Volksblatt* zaprzecza, jakoby księżna Wilhelma odwiedziła Stöckera.

Berlin 7 stycznia. Pismo dziękczynne następcy tronu do poczdamskich władz miejskich wyraża nadzieję, iż następcę tronu, jak corocznie, tak i w tym roku w lecie będzie mógł Poczdam odwiedzić.

Bydgoszcz 7 stycznia. (Tel. Kur. Warsz.). W powiecie wyrzeczko-szubińskim odbyły się dnia 4 stycznia wybory do parlamentu niemieckiego. Kandydatem polskim był hr. Skórzewski. Rezultat dotychczas niewiadomy, gdyż do okręgu wyborczego należały wiele wiosek, pomiędzy którymi komunikacya z powodu zasp śnieżnych jest utrudnioną. Niemiecki kandydat, Poll, ma widoki zwycięstwa.

Podsekretarz ministerjum oświaty, Dr Lucanus, w niedzielę przybędzie do Bydgoszczy, celem wizytowania szkół w Poznaniu.

Metz 7 stycznia. W forcie Mantenfel w magazynie prochowym nastąpiła eksplozja, wskutek której zginął podoficer i jeden z kanonierów.

San Remo 7 stycznia. Niemiecki następca tronu odbył dziś przejażdżkę na spacer. Stan zdrowia jego jest znakomity. Dziś rano przybył tu wielki książę badeński i udał się po południu do Cannes.

Frankfurt 6 stycznia. *Frankfurter Journal* zaprzecza pogłoskę o podróży Dra Schmidta do San Remo.

Paryż 6 stycznia. Sprawa oskarżonych o frymarki dekoracyjne: Ribauden, Heberta i Dubrenil, weszła dziś przed trybunał. Zastępca prokuratora nwiadamia, iż z powodu dostarczonych nowych dowodów będzie i Wilson sądowo ścigany; żąda tedy odroczenia rozprawy, aż nowe śledztwo zostanie zakończonem. Trybunał odroczył rozprawę i zarządził przewidywane wypuszczenie na wolność trzech wyżej wymienionych oskarżonych. — *France* donosi, iż należy oczekiwać rozkazu uwiecznienia Wilsona: wiadomość ta wymaga jednak jeszcze potwierdzenia.

London 6-go stycznia. Książę Norfolk, który w ciągu tego tygodnia był przyjęty przez królową i przez margrabiego Salisburego, odjechał dziś rano do Rzymu z oświadczeniami królowej dla Papieża.

London 6 stycznia. Doniesienie angielskich dzienników, iż ks. Norfolk przywozi Papieżowi pewne oświadczenia królowej, jest błędem. Książę przywozi Papieżowi adres gratulacyjny rzymsko kat. uni.

London 6 stycznia. Przy wyborze do parlamentu w Winchester w miejsce zmarłego konserwatywy Tottenhama, został wybrany konserwatywa Moss 1364 głosami. Kontrkandydat z partii Gladstona otrzymał 847 głosów.

London 7 stycznia. (Biuro Rentera). Królowa zamierza na wiosnę udać się do Florencji, gdzie wynajęto dla niej pałac.

London 6 stycznia. (Tel. N. fr. Presse). Wszelkie wiadomości dzienników kontynentalnych o specjalnej misji Churchilla i wszelkim wnioskom, wysnuwanym z tej rzekomej misji co do stanowiska gabinetu angielskiego względem mocarstw, zaprzeczają stanowczo ze strony autorytatywnej. Zapewniają, iż gabinet angielski trzyma się ściśle już dawniej rozwinętych, a świeżo znowu powtórzonych przez Salisburego zasad polityki względem stosunku swego do trzech europejskich mocarstw centralnych. Salisbury ani się z Churchillem przed jego wyjazdem nie widział, ani też nie powiedział mu speyalnej misji do cara, lub do rządu rosyjskiego.

Dublin 7 stycznia. Trybunał w Portmarna odrzucił odwołanie się irlandzkiego agitatora Wilfreda Blunta i zatwierdził wyrok trybunału z Woodford, skazujący Blunta na dwumiesięczne więzienie.

Zofia 6go stycznia. Urzędem gminnym polecono, aby w przeciągu miesiąca na każde 200 domów dostarczyły furmankę z dwoma końmi dla wojska.

W styczniu odbędą się wybory do rad jeneralnych według nowej ustawy.

Na pogłoskę, iż ks. Ferdynand byłby gotów w interesie pokoju abdykować, odpowiada *Srobonoda*, iż Bułgarzy kochają i ubóstwiają księcia za jego szlachetne poświęcenie. Raczej pozostawi on w razie potrzeby swoje kości na polu bitwy w szeregach armii bułgarskiej podczas obrony ojczyzny, aniżeli miałby popełnić takie morderstwo na sobie i na narodzie, który mu swój los powierzył.

Zofia 6 stycznia. Minister spraw zagranicznych Dr Stransky odjechał wczoraj do Filipopola, gdzie święta spędzi w gronie rodzinem.

Zofia 7 stycznia. Książę Ferdynand odwiedził dziś szkołę wojskową i życzył uczniom wesolych świąt. Kadei wyrazili głębokie podziękowanie za wysłuchany im zaszczyt.

Zofia 7 stycznia. Ministerstwo wojny rozpiślało oferty na następujące: 1 kwietnia dostarczy się mające przedmioty: 100.000 tornistr, 100.000 rezerwow. ładownic, 140.000 ładownic dla piechoty, 70.000 pasów, 70.000 rzemieni karabinowych i 100.000 menażek.

Ateny 7 stycznia. Agencya Havasa zaprzecza formalne wiadomości *Standarda*, iakoby król lub królowa grecka przyjmowali Deroulę i wręczyli carowi sfalszowane dokumenta. Ani król, ani królowa nie widzieli się z Deroulędem ani w Kopenhadze, ani w Atenach.

Brody 6 stycznia. (Tel. N. fr. Presse). Według zeznania naczynych świadków, pracując z nieznaną gorliwością nad umocnieniem i zaprowianowaniem Równa i Dubna. Według źródeł rosyjskich jest car za pokojem, a carowa prze do wojny.

Petersburg 6 stycznia. Dzisiejsze dzienniki milczą o polityce. Tylko *Nowosti* zauważają, iż niebezpieczeństwo nie jest uchylonem, jak długo w Wiedniu spodziewają się uzyskać koncesye ze strony Rosyi i nie chcą się pogodzić z przywróceniem traktatów. Silne stanowisko Rosyi jest lepszą rekojmia pokoju, niż wszelka koncesya. Polemizując z *Pester Lloydem*, formułuje *Grażdanin* rosyjskie życzenia w ten sposób: Austria nie może na Wschodzie rościć sobie większych praw od Rosyi; Austria winna porzucić swoją nazwiskiem „lojalności“ upiększoną politykę i Austria Sło-

wianom na półwyspie bałkańskim winna przyznać prawo, aby one bez przeszkody mogły przenosić przyjaźń rosyjską nad przyjaźń austriacką. Austriacka dyplomacya ma wprawdzie trudne stanowisko wobec dyplomacyi madziarskiej, — ale niech pamięta, iż Rosya nie odegra po raz wtóry roli z r. 1848.

Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 9 stycznia.

— **Projekta**, nadesłane na pomnik Mickiewicza, ustawione w sali Sukiennic, „Langerówką“ zwanej, mogą być już od dziś dnia oglądane przez członków jury aż do dnia wydania wyroku, co nastąpi dnia 16-go b. m.

— **Ze świątelnego komitetu pomnika Mickiewicza**. Świątelnik komitet postanowił na pełnej sesyi d. 6 b. m. zaprosić jeszcze do sądu konkursowego pp. Pilata Romana, prezesa Tow. im. Mickiewicza we Lwowie, i p. Konrada Wentzla, radcę miejskiego.

W. L. Jaworski, czł. sekretarz.

— **Ksieżna Izabela Sanguszkowa** otrzymała w odpowiedzi na powinszowanie w dzień jubileuszu Ojca św. następującą depeszę z Rzymu: *Le Saint Pere remercie et bénit de tout son coeur votre noble famille. Cardinal Rampolla.* (Ojciec św. dziękuje i błogosławi z całego serca szlachetnej rodzinie).

— **Zaproszone z Kralowa** osobistości do wzięcia udziału w sądzie nad projektami, nadesłanemi na budowę schroniska fundacyi ks. Lubomirskiego, wyjechały już do Lwowa. Niebawem już zatem rozstrzygnięta zostanie sprawa wyboru projektu na budowę gmachu, który będzie należał do jednego z największych dzieł miłosierdzia w Krakowie. Bardzo dobrze się stało, że w gronie członków sądu zasiada X. Siemaszko, który stworzywszy tyle cenny w Krakowie przytułek dla zaniechanych chłopców, będzie mógł wypowiedzieć na doświadczeniu oparte zdanie co do potrzeb wewnętrznego układu instytucji. Powołanie wogóle znawców dowodzi, jak poważnie i sumiennie zapatrjuje się na sprawę J.E. p. Namienistnik, któremu powierzyl czcigodny fundator wprowadzenie w życie tak poważnej instytucji. W sądzie biorą też udział: tak poważny i znakomity pod każdym względem znawca jak J.E. Paweł Popiel, niemniej pp.: Niedziałkowski i S. Odrzywołski.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia rękodzielniczych „Zgoda“ odbyło się wczoraj przy dość licznym udziale członków. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, przedłożone przez p. A. Golebiowskiego, sekretarza, stwierdziło pomyślny rozwój Towarzystwa, które liczy przeszło 170 członków. Ważną sprawą na wczorajszym posiedzeniu był wybór prezesa w miejsce p. W. Łysakowskiego, który zrzekł się zatrzymania nadal tej godności. No to ważne stanowisko powołali zebrani jednomyślnie znane go dobrze w mieście naszym p. Stan. Rehmana, obywatela i b. radcę miejskiego. Znana gorliwość nowego prezesa pozwala spodziewać się dalszego rozwoju Towarzystwa. Wiceprezsem wybrany został majster ślusarski p. J. Zarachowicz.

Do wydziału weszli pp.: Golebiowski A., Limanowski Wł., Kopaczynski, Dziubnowski, Ielicki, Kulesza, Lewandowski, Salwiński, Pinkalski Al., Wójcik K., Limanowski Fr., Zatorski. Zastępcy: Rehman Fr. i Grabowski.

Komisya kontrolująca: Labersheh, Łysakowski Wł. i Wasilkowski.

— **Walne zgromadzenie** członków Kasyna powszechnego (w hotelu Europejskim) odbyło się w sobotę d. 7 b. m. Wybory zarządu wypadły, jak następuje: Prezes Franciszek Kroebeł, nacz. bióra Tow. wzaj. kredytu; wice-prezes Ludwik Zawilowski, rada Magistratu. Członkowie wydziału: Józef Dobija, komisarz skarbu; Feliks Dobrzański, wł. realności; Alojzy Fritz, rada rach. wojskowy; Dr Alfons Maldziński, adjunkt sądowy; Józef Mrzaek, sekr. Tow. wzaj. ub. Dr Karol Pieniążek, adwokat; Marcin Salb, wł. zakładu litogr.; Karol Sokołowski, inżynier kolei Karola Ludwika; Dr Walery Stanisławski, kand. adw.; Artur Stein, kasyer Banku hip.; Mieczysław Skwirczynski, urz. Tow. wzaj. ub.; Jarosław Grottger, urz. kolei państw. Zastępcy członków wydziału: Dr Leon Barański, auk. sądowy, Dr Józef Grzybezyk, auk. sądowy; Dr Władysław Harajewicz, lekarz; Dr Stanisław Klimesiewicz, prof. gimn.; Jerzy Mikulski, kupiec; Ernest Werner, adj. sąd. Komisya rewizyjna: Jan Omikiewicz, urz. Tow. wzaj. ub.; Bronisław Dobrowski, oficyał rach. sądu wyż.; Walery Flach, kontrolor poczt.

— **Samobójstwo**. W nocy z 8 na 9 stycznia b. r. odebrał sobie życie przez powieszenie się na klamce mieszkanka pod Nr 29 w Półwsiu zwierzyńnickiem Franciszek Schoscholik, lat 38 liczący, urodzony w Słuszwicach w Morawii, cięśla, ojciec czworogłazki, nadużywający od pewnego czasu trunków. Zwłoki samobójcy odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **Ślub**. W niedzielę (8go b. m.) zawarty został w kościele św. Anny związek małżeński pomiędzy p. Aleksandrem Kajetanem Popławskim, dziecinem dóbr ziemskich w Galicji, a panną Maryą Raab, córką obywatela miasta Krakowa.

— **W Liszczu** odbędzie się jutro (10go b. m.) w kościele parafialnym ślub Dra Józefa Łuszczkiewicza, lekarza w Sokalu, syna znanego tak zaszczytnie w Krakowie dyrektora Muzeum narodowego, z panną Maryą Jendłówną, córką rejenta.

— **Brzeźnica** 6 stycznia. Wydarzyły się tu w okolicy dwa tragiczne wypadki: W d. 5 b. m. w domu niejakiego Kulika w Marceporębie zebrało się z okazji kolendy kilkanaście osób różnej pici i wesoło się zabawiali. W końcu tej zabawy niejaki Kozik, mając dawną jakąś urazę do obecnej tamże Wiktorii Wyrwa, chwycił za wiszącą na ścianie nabita strzelbę i zanim obecni to spostrzegli i temu przeszkodzić mogli, już Wiktorja Wyrwa, ugodzona wystrzałem w piersi, życie swe kończyła. Zabójca miał się podobno sam zgłosić do sądu.

Tego samego dnia w gminie Jaśkowie powracał do domu niejaki Józef Oleś, a będąc już w pobliżu swego domu, chciał jeszcze udać się do karczmy, co gdy ujrzał jego matka, wybiegła naprzec

